



WIADOMOŚCI Z PROKURY MISYJNEJ

Poznań, listopad 2015 r.

POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS

I MARYJA NIEPOKALANA

DRODZY PRZYJACIELE MISJI

Uroczystości przeżywane w listopadzie kierują nasze oczy na groby najbliższych. Przyodzabiamy je, zapalamy znicze, modlimy się za nich poprzez wypominki, zamawiane Msze święte. Chciejmy również pamiętać w naszym zamyśleniu modlitewnym o tych misjonarzach i misjonarkach, w tym i Misjonarzach Oblatów Maryi Niepokalanej, którzy trudzili się, poświęcając swe życie dla Ewangelii Chrystusowej.

W listopadzie Ojciec święty poleca nam intencję: „aby pasterze Kościoła z głęboką miłością do powierzonej im owczarni towarzyszyli jej w drodze i ożywiali jej nadzieję”.

Znany mi z Madagaskaru Ojciec Biskup Zygmunt Robaszkiewicz, należący do Zgromadzenia Świętej Rodziny, ordynariusz diecezji Morombe napisał: Gdy rozmyślam nad papieską intencją misyjną o pasterzach Kościoła, przychodzą mi na myśl słowa Jezusa Chrystusa: „Ja jestem Dobrym Pasterzem”. W przeszłości królowie Izraela byli porównywani do pasterzy, przy czym okazało się, że stali się bardzo złymi pasterzami. Dlaczego? Papieska intencja misyjna zawiera cztery bardzo ważne słowa: ‘pasterz’, ‘miłość’, ‘towarzyszyć’, ‘ożywiać’. Tylko cztery proste słowa, ale o jakże głębokim znaczeniu! Bez miłości pasterz nie może być razem z ludem, nie może ożywiać ducha ludu według przykazań Bożych. Towarzyszyć - to być obecnym, przebywać z drugim człowiekiem na wszystkich jego drogach życia. Jezus jako Pasterz pochyła się najpierw nad tym, co jest chore, potem wytyka to, co poniża godność człowieka, a więc systemy polityczne i struktury religijne. Upomina także tych, którzy byli i są odpowiedzialni za prowadzenie i formowanie drugiego człowieka zgodnie z nauką Boga, a więc skrybów, doktorów prawa, kapłanów, polityków itp. Następnie Chrystus przedstawia się jako Ten, którego należy naśladować. Prezentuje się jako godny zaufania przewodnik. Można dodać, że pasterz to silny i zdrowy człowiek i duchem nomada, odważny wojownik, który potrafi walczyć z dzikimi zwierzętami, atakującymi jego owczarnię.”

Z wiadomości - ciąg dalszy listu Brata Sebastiana z Ukrainy



W Krzywym Rogu również zacząłem szukać na dworcu bezdomnych ludzi; oczywiście znalazłem; robiłem kanapki i herbatę. Bezdomni pokazali mi, gdzie mieszkają i poszedłem z nimi. Niedaleko dworca był w ziemi kanał, gdzie szły rury od wody i tam pod tymi rurami mieszkało ich sześciu. Wszedłem do nich i zobaczyłem, jak żyją. Zapytałem, skąd mają jedzenie? Odpowiedzieli: polujemy, co ludzie wywalają do śmietnika i co się uda, to się zje, a jak nie, to trzeba kraść, aby przeżyć. Zaczęli opowiadać, jak to stali się bezdomnymi i od kilkunastu lat są razem, tworzą jedną rodzinę. Ciężko jest opisywać ich historie, dlaczego są na ulicy, długie historie ich życia. Powiedzieli mi, gdzie jeszcze w Krzywym Rogu, w jakich dzielnicach można spotkać bezdomnych. Pojechałem do sześciu miejsc, gdzie można było ich spotkać. W parafii miałem dziesięciu wolontariuszy i trzy razy w tygodniu wyjeżdżaliśmy od godz. 19.00 do 22.00. Objazd był do 40 km, a ci wolontariusze pracowali w różnych zakładach i dopiero wieczorem przychodzili robić kanapki a rano szli do pracy. W grudniu Misjonarze Oblaci zdecydowali, że oddajemy parafię księżom Saletynom. Powróciłem więc

do Kijowa i Ojciec Superior Delegatury na Ukrainie zaproponował mi, żebym pracował w Caritasie; porozmawiał z ks. Biskupem, który zgodził się chętnie i polecił mi, abym kontynuował to, co zacząłem robić w Krzywym Rogu. Znalazłem znów sześć miejsc w Kijowie, gdzie są bezdomni; robiliśmy kanapki, lecz już nie w kościele tylko w centrum socjalnym Caritasu. Zaczęłem też razem z bezdomnymi robić kanapki i wyjeżdżaliśmy samochodem, lecz tych ludzi było coraz więcej i spóźnialiśmy się nieraz nawet dwie godziny. Po jakimś czasie nasza parafianka zaproponowała, że będzie zupełnie gotować - u siebie w domu - gotowała na 50 osób w termos, który kupiłem pod Kijowem. Gotuje dwa razy w tygodniu, potrzebujących jest coraz więcej, zgłaszają się też nowi wolontariusze; są



Kanapki i jedzenie w termosach zakupionych przez br. Sebastiana

Katolicy, Grekokatolicy, Prawosławni - razem to robimy. Ks. Biskup, który jest odpowiedzialny za Caritas na Ukrainie, podarował większy samochód; Pan Bóg błogosławi, dzieło się rozwija, na dzisiejszy czas za jednym razem mamy do 200 bezdomnych. Udało się nam zrobić już drugi raz piknik w lesie dla bezdomnych; zakupiliśmy w restauracji jedzenie i przyszło 70 osób; w tym roku więcej – 130. Chodziło nam o to, aby mogli najeść się i побыć razem; byli bardzo szczęśliwi, nie da się opisać ich wzruszenia. Zimą zrobiliśmy „św. Mikołaja” - tam na punktach, gdzie karmimy. Po rozdaniu jedzenia poprosiłem, by nie rozchodzić się, lecz czekać na św. Mikołaja. Myśleli, że to żart, lecz przyjechał Mikołaj, wysiadł z busa razem z Aniołami; byli zdziwieni, zaskoczeni i też było wielkie wzruszenie. Latem udało się zrobić dla 20 bezdomnych tzw. wakacje z Bogiem; zamieszkali w ośrodku Caritasu w Oleksandrówce - 200 km od Kijowa. Było to moim marzeniem i zależało mi, aby wyspali się w łóżkach, wykąpali i najedli. Można by było dużo jeszcze opowiadać, ale wiem, że to Pan Bóg działa i zawsze proszę Go o siłę, aby błogosławił. Razem z wolontariuszami modlimy się przez wstawiennictwo św. Eugeniusza de Mazenoda, bł. Matki Teresy z Kalkuty, św. papieża Jana Pawła II i Oni nam pomagają. Ale też Was proszę, Drodzy Przyjaciele Misji, módlcie się za mnie, abym całym sercem służył tym ludziom.



św. Mikołaj wśród bezdomnych

Szczęść Boże. Brat Sebastian Jankowski OMI

Nasze pielgrzymowanie – wspomnienia Przyjaciół Misji z regionu Kujawy



W drodze na Święty Krzyż

Dnia 25.08.2015 r. pod przewodnictwem O. Mariana Lisa OMI wyruszyliśmy autokarem na Święty Krzyż, najstarsze w Polsce sanktuarium z relikwiami Krzyża Chrystusowego, położone w Górach Świętokrzyskich. Gospodarzami w tym pięknym klasztorze są Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. Cieszyliśmy się, że trud podróży podjęło także sześcioro dzieci i dwójka młodzieży. Czas mijał szybko zagospodarowany modlitwą, śpiewem a także wesołymi skeczami. W drodze okazja do odwiedzenia klasztoru Sióstr Bernardynek na Świętej Katarzynie. Po Mszy świętej spotkanie w „rozmównicy” z Siostrą, która pięknie opowiedziała nam o życiu zakonnym oraz uroczystościach z okazji dwusetnej rocznicy pobytu Sióstr. Następnie udaliśmy się do Skorzeszyc, gdzie w Centrum Spotkań i Dialogu Diecezji Kieleckiej – w nowoczesnym budynku czekał na nas posiłek oraz nocleg. Kolejny dzień był pełen pięknych przeżyć – na

Świętym Krzyżu. Po Mszy świętej opiekę nad nami objął O. Władysław Kozioł OMI, który oprowadził nas po klasztorze, opowiadając ciekawe wydarzenia z jego historii. Następnie, korzystając ze swoich uprawnień egzorcysty, zaproponował nam oczyszczenie ze złych energii. Wiele czasu poświęcił także naszej grupie O. Sławomir Dworek OMI – dobry znajomy z Markowic. Po sutym obiedzie był czas na osobiste refleksje. Wieczorem powrót na kwaterę, a następnego dnia w drodze powrotnej zwiedzanie Muzeum Miniatur oraz Jaskini Raj. W autobusie była także okazja obejrzenia ciekawych filmów i do domu wróciliśmy ubogaceni duchowo, radośni, pełni wrażeń. Organizatorom pielgrzymki serdecznie dziękujemy za trud przygotowania i prowadzenie naszej grupy Przyjaciół Misji.

Uczestniczka pielgrzymki Longina Bednarek

Z Prokury Misyjnej kierujemy do Was, Drodzy Przyjaciele Misji Oblackich, gorące podziękowania za wszystkie dary duchowe i materialne. Zapewniamy o naszej pamięci, o codziennie odprawianych Mszach świętych we wszystkich Waszych intencjach. Niech Wam błogosławi Wszechmogący Bóg – Ojciec, Syn i Duch Święty. Amen.

Pozostają szczerze Wam oddani w Chrystusie i Maryi Niepokalanej

O. Marian Lis
O. Marian Lis OMI

O. Mariusz Bosek
O. Mariusz Bosek OMI

O. Wiesław Chojnowski OMI
O. Wiesław Chojnowski OMI

ZA OFIARĘserdeczne BÓG ZAPŁAĆ

Nasz adres: Prokura Misyjna Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej ul. Ostatnia 14; 60-102 Poznań

Tel. 61 830 76 31; 61 830 65 33, mail: prokmis@oblaci.pl; www.misje-oblaci.pl

Nr konta: PKO BP S.A. I Oddział w Poznaniu nr: 18 1020 4027 0000 1202 0031 7198 .

Przeznacz 1% na misje: KRS 0000327951